

Sygnatura akt VI Ka 207/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 kwietnia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r.

sprawy **S. S. (1)** ur. (...) w R.

syna R. i B.

oskarżonego z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 30 listopada 2017 r. sygnatura akt VI K 342/17

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Sygn akt VI Ka 207/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się zasadna a zarazem skuteczna o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Rejonowy nie wyjaśnił bowiem wszystkich istotnych okoliczności sprawy w stopniu powodującym uznanie, że końcowe merytoryczne rozstrzygnięcie jest wciąż przedwcześnie, a w badanym przypadku niezbędne będzie przeprowadzenie przewodu sądowego w całości.

W pierwszym rzędzie zasadnicze wątpliwości wzbudza kwestia przypisania oskarżonemu- obok zgrzewarki, również zaboru w celu przywłaszczenia- wiertarki. Sąd jurysdykcyjny zabór tego ostatniego urządzenia przez S. S. (1) przyjął na zasadzie pewnego automatyzmu, iż skoro dopuścił się on kradzieży z włamaniem zgrzewarki (do czego się przyznawał), to zarazem skradł również wiertarkę (czemu przeczył), skoro dostał się do hali, gdzie przechowywane były oba agregaty.

Z ustaleń Sądu I instancji wynikało przy tym, że krytycznego dnia oskarżony po skończonej pracy wrócił w to miejsce, wszedł następnie w posiadanie przechowywanego pod kamieniem klucza i za jego pomocą wszedł do hali, a następnie

iż bramę pozostawił otwartą i w takim stanie zastał ją kolejnego dnia rano świadek F.. Tym samym przyjęto, że brama pozostawała otworzona praktycznie przez całą noc.

W omówionych wyżej okolicznościach wymagało przeto rozważenie, czy S. zabrał z hali także i wiertarkę. Świadkowie R. i F. wprost tego nie potwierdzali, a jedynie pośrednio w oparciu o własne domysły. Brak zarazem informacji, czy oskarżony próbował zastawić przedmiotową wiertarkę w lombardzie, tak jak to uczynił ze zgrzewarką.

Celowe i wskazane było zatem ustalenie, czy S. S. (1) dążył w lombardzie również do zostawienia wiertarki. Należało zatem zbadać w pierw, który imiennie pracownik lombardu zawierał umowę zastawu z oskarżonym i przesłuchać go w charakterze świadka pod wskazanym wyżej kątem. Adres lombardu zawarty jest przy tym w notatce urzędowej: K -1. Uzasadnione było też przesłuchanie jako świadka funkcjonariusza Policji, który notatkę spisywał, celem stwierdzenia, czy S. S. (1) już przy wstępnych „operacyjnych” czynnościach przyznawał się do zaboru obu urządzeń, czy też tylko jednego z nich. Chodziło tu o aspiranta sztabowego A. Z. z Komisariatu (...)Policji w R..

Poważne wątpliwości wzbudza nadto rozbieżne stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie określenia daty inkryminowanego zajścia. W dyspozycji zapadłego wyroku przyjęto bowiem- w ślad za aktem oskarżenia, że miało ono miejsce w dniu 26 maja 2017 r. Tymczasem z pisemnego uzasadnienia orzeczenia wynikało- o czym była już mowa wcześniej, iż S. jeszcze 25 maja tegoż roku, po zakończeniu pracy dostał się do przedmiotowej hali. Podobną datę opatrzona została umowa zastawu zgrzewarki.

Co do ustalenia prawidłowej daty przestępstwa, o ile tylko jest to precyzyjnie możliwe (tak jak w rozpatrywanym przypadku), nie może być odmierności w różnych fragmentach wyroku. obrońca słusznie zwrócił uwagę na ów mankament.

Po trzecie, w niewystarczającym stopniu przesłuchano świadka F.(i w ogóle nie przesłuchano na rozprawie świadka R.), czy stałą praktyką powstawało umieszczenie klucza do hali po zakończeniu pracy pod kamieniem lub w innej, podobnej „skrytce”- w zamiśle celem udostępnienia go następnego dnia konkretnemu pracownikowi lub choćby temu, który pojawi się rano jako pierwszy. Czy też może był to odosobniony bądź sporadyczny wypadek, który nie był obliczony na spowodowanie w ogólności dostępności hali dla pracowników.

Miałoby to ważne znaczenie dla ustalenia, czy istotnie doszło do przełamania przeszkody zabezpieczającej mienie.

Z kolei, głębszych ustaleń wymagała problematyka wartości obu urządzeń. Wedle zawiadomienia o przestępstwie zgrzewarka była warta 1700-zł. Na rozprawie natomiast R. F. mówił już o wartości 1600 - zł, a następnie indagowany sprostował tę kwotę do 1300 - zł (gdyby kupował używaną zgrzewarkę), by ostatecznie określić jej wartość na 900 - zł (vide: K 2-3 i 107-108).

Pierwotnie ustanowiony obrońca z urzędu złożył natomiast wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości ruchomości – na wypadek jeśli pokrzywdzony nie potwierdziłby, że zgrzewarka była warta najwyżej 800 - zł. Sąd I instancji wniosku tego nie rozstrzygnął (vide: K 59-61). Tymczasem w obliczu niekonsekwencji świadka F. i sporych różnic w sferze wartości rynkowej tego rodzaju używanych agregatów – co dokumentowali obaj dotychczasowi obrońcy – powołanie takiego biegłego znajdowało swe uzasadnienie (z uwzględnieniem dokumentacji zgrzewarki i wiertarki – uzyskanej dla F.), dla rozwiązania wszelkich w owej mierze wątpliwości.

Suma omówionych braków powodowała, iż zapadły wyrok nie mógł się ostać, zaś postępowanie dowodowe winno być powtórzone w całości i dodatkowo uzupełnione o dalsze dowody.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy zobowiązany zostaje do przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym zakresie, przy czym przesłuchanie świadka F. pogłębi o zagadnienia poniesione uprzednio. Bezpośrednio – również i pod ich kątem – przesłucha świadka R.. Przeprowadzi też dowód z przesłuchania policjanta i pracownika lombardu, o czym była mowa na wstępie. Rozstrzygnie następnie wniosek

dowodowy pierwszego obrońcy, rozważając powołanie biegłego z postulowanej dziedziny (przy czym uwzględni dokumentację urzędów).

Rozstrzygnięciem ponadto w jakim dniu doszło do przestępstwa i uniknięcie wewnętrznych sprzeczności pod tym kątem.

Dopiero wówczas dokona trafnych ocen i ustaleń faktycznych kiedy doszło do zdarzenia, jakiego rodzaju urządzenia o jakiej wartości skradziono i w jakich nastąpiło to okolicznościach, jak również oceni, czy miało miejsce przełamanie przeszkody w sensie art. 279 kk.

Orzeczono zatem jak wyżej.